

**Wyrok z dnia 27 marca 2000 r.**

**I PKN 549/99**

**Zgłoszenie przez pracodawcę dopiero w postępowaniu apelacyjnym wyraźnego zarzutu umyślnego wyrządzenia szkody przez pozwanego pracownika, gdy wcześniej pracodawca powoływał się ogólnie na nienależyte wykonywanie obowiązków pracowniczych nie oznacza rozszerzenia pozwu ani wystąpienia z nowymi roszczeniami w rozumieniu art. 383 zdanie pierwsze KPC, w sytuacji, gdy przed sądem pierwszej instancji nie doszło do stanowczego ustalenia, na czym polegało naruszenie obowiązków pracowniczych.**

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2000 r. sprawy z powództwa Kazimierza R. przeciwko Annie K. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 kwietnia 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z 5 października 1998 r. [...] oddalił powództwo Kazimierza R. przeciwko Annie K. o odszkodowanie w kwocie 19.020,05 złotych z tytułu szkody, jaką pozwana wyrządziła powodowi w trakcie zatrudnienia u powoda. Sąd ustalił, że pozwana była zatrudniona w Biurze Organizacji Przewozów Kazimierza R. w P. od 1 lipca 1992 r. do 31 grudnia 1994 r. na stanowisku kierownika biura. Powód twierdził, że pozwana wyrządziła mu szkodę wskutek wielokrotnego nienależytego wykonywania obowiązków pracowniczych. Według oświadczeń powoda ostatnią szkodę powódka wyrządziła w dniu 30 listopada 1994 r. Powód wniósł pozew w dniu 31 grudnia 1997 r. Od chwili

wyrządzenia przez powódkę ostatniej szkody do chwili wniesienia pozwu minęły ponad trzy lata. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia. Sąd Wojewódzki uznał, że roszczenie powoda o naprawienie szkody przedawniło się zgodnie z treścią art. 291 § 2 KP.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z 22 kwietnia 1999 r. [...] oddalił apelację powoda. W apelacji powód rozszerzył powództwo do kwoty 24.475,77 złotych zarzucając, że do przedawnienia jego roszczenia nie doszło, bowiem o nagannym zachowaniu pozwanej dowiedział się dopiero z wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Gospodarczego w Poznaniu z 5 czerwca 1996 r. [...]. W postępowaniu apelacyjnym powód złożył szereg dokumentów jako dowody na okoliczność poniesionej szkody. Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód na rozprawie przed Sądem Wojewódzkim sprecyzował swoje roszczenie podając, że dochodzi od pozwanej odszkodowania z tytułu nienależytego wykonywania obowiązków pracowniczych oraz że ostatnią szkodę pozwana wyrządziła mu 30 listopada 1994 r. W tej sytuacji Sąd Wojewódzki prawidłowo uwzględnił zgłoszony zarzut przedawnienia stosownie do treści art. 291 § 2 KP i oddalił powództwo jako przedawnione. Gdyby nawet przyjąć za prawdziwe twierdzenie powoda, że o nienależytym wykonywaniu obowiązków pracowniczych przez pozwaną dowiedział się dopiero 5 czerwca 1996 r. w związku z wydaniem przez Sąd Gospodarczy wyroku [...], to od tego czasu do chwili złożenia pozwu w dniu 31 grudnia 1997 r. minął ponad rok, a ponadto od chwili wyrządzenia ostatniej szkody upłynęły ponad trzy lata, a więc nastąpiło przedawnienie roszczenia z uwagi na upływ obydwu terminów, o jakich mowa w art. 291 § 2 KP. Zastosowanie przez Sąd Wojewódzki tego przepisu było prawidłowe. Dopiero w apelacji powód podniósł zarzuty umyślnego wyrządzenia szkody przez pozwaną nie przedstawiając na potwierdzenie tej okoliczności żadnych konkretnych dowodów. W postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzać żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami (art. 383 KPC). Sąd Apelacyjny pominął przedstawione w postępowaniu apelacyjnym dowody w postaci dokumentów rozliczeń, bowiem dowody te powód mógł powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 381 KPC).

W kasacji powód „zarzucił” zaskarżonemu wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie przepisów art. 381 KPC i art. 383 KPC, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, oraz naruszenie art. 291 § 2 KP przez niewłaściwe jego zastosowanie. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Po-

znaniu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji skarżący podniósł, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu na podstawie art. 291 § 2 KP, ponieważ pozwana wyrządziła powodowi szkodę umyślnie, w związku z czym dla ustalenia terminu przedawnienia należy stosować art. 442 KC (w związku z art. 291 § 3 KP), a nie art. 291 § 2 KP. Zdaniem skarżącego „Sąd Apelacyjny niesłusznie uznał, że do zarzutu umyślnego spowodowania przez pozwaną szkody należy zastosować art. 383 KPC, gdyż nie jest to ani rozszerzenie żądania pozwu, ani też zgłoszenie nowego roszczenia. Jednocześnie pominięcie przedstawionych w postępowaniu apelacyjnym dowodów nastąpiło z naruszeniem art. 381 KPC, ponieważ potrzeba powołania się na nie wynikła dopiero po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest usprawiedliwiona przede wszystkim ze względu na podniesione w niej zarzuty naruszenia art. 383 KPC oraz art. 291 § 2 KP. Jako okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie (art. 187 § 1 pkt 2 KPC) powód przytoczył w pozwie to, że pozwana będąc zatrudniona przez niego w charakterze kierownika biura nadużyła swoich uprawnień, wystawiała fałszywe faktury, przywłaszczała sobie należny pracodawcy zysk, a także na skutek podejmowania błędnych decyzji naraziła pracodawcę na straty. Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku przez sąd pierwszej instancji powód zgłosił wnioski dowodowe na okoliczność zagarnięcia przez pozwaną spornej kwoty oraz na okoliczność, że pozwana dokonywała dyspozycji finansowych nie będąc już pracownikiem powoda. Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził żadnych dowodów – przede wszystkim dowodów z zeznań świadków zgłoszonych przez powoda na rozprawie – i na podstawie oświadczenia powoda (występującego bez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym), z którego wynikało, że domaga się od pozwanej jako swojej byłej pracownicy odszkodowania z tytułu nienależytego wykonywania przez nią obowiązków pracowniczych, przyjął upływ terminu przedawnienia, stosując art. 291 § 2 KP.

W apelacji powód zarzucił pozwanej samowolę i fałszowanie faktur oraz „zagarnięcie” i „przywłaszczenie sobie” kwot nienależnych, a zatem podniósł te same zarzuty, które sformułował już wcześniej w pozwie i na rozprawie przed Sądem Wojewódzkim. Różnica między pozwem a apelacją polegała na tym, że w pozwie na

potwierdzenie tych zarzutów nie zostały przytoczone żadne konkretne fakty ani dowody (dowody powód zgłosił dopiero na rozprawie), natomiast w apelacji powód wskazał ponad dwadzieścia przypadków, w których – według jego twierdzeń – doszło do „zagarnięcia” lub „przywłaszczenia” przez pozwaną określonych kwot, oraz dołączył kserokopie różnych dokumentów świadczących – jego zdaniem – o czynach zarzucanych pozwanej.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, uznając że dopiero w apelacji powód podniósł zarzut umyślnego wyrządzenia szkody przez pozwaną, co stanowiło – zgodnie z poglądem tego Sądu - niedopuszczalne rozszerzenie powództwa w postępowaniu apelacyjnym, czemu sprzeciwia się treść art. 383 KPC.

Ze stanowiskiem dotyczącym niedopuszczalnego rozszerzenia żądania pozwu w postępowaniu apelacyjnym można byłoby się zgodzić o tyle tylko, o ile sąd drugiej instancji kwestionowałby niedopuszczalność rozszerzenia przez powoda dopiero w apelacji roszczenia odszkodowawczego z kwoty 19.020,05 złotych do kwoty 24.475,77 złotych. Tego rodzaju rozszerzenie żądania było faktycznie niedopuszczalne, ponieważ nie miała miejsca żadna z sytuacji opisanych w art. 383 zdanie drugie KPC. Sąd Apelacyjny odniósł jednak swój pogląd nie do tego, że powód wystąpił w apelacji o zasądzenie kwoty większej niż w pozwie (co rzeczywiście w rozpoznawanej sprawie miejsca mieć nie mogło), lecz do tego, że powód dopiero w apelacji podniósł zarzuty umyślnego wyrządzenia szkody przez pozwaną (zdaniem Sądu Apelacyjnego były to zarzuty nieudowodnione).

Pogląd Sądu drugiej instancji co do tego, że w postępowaniu apelacyjnym doszło do niedopuszczalnego przekształcenia powództwa (czemu sprzeciwia się art. 383 zdanie pierwsze KPC), jest poglądem błędnym. Przede wszystkim dlatego, że w postępowaniu apelacyjnym nie doszło w istocie do zmiany podstaw faktycznych powództwa (art. 187 § 1 pkt 2 KPC), ponieważ zarówno w pozwie, jak i na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji, powód zarzucał pozwanej takie działania, które nie mogły zostać zakwalifikowane z góry jedynie jako „nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych” (co skutkowałoby możliwością przyjęcia terminu przedawnienia określonego w art. 291 § 2 KP), lecz wymagały rozważenia, czy pozwanej nie można przypisać umyślnego wyrządzenia szkody powodowi jako pracodawcy (co skutkować powinno przyjęcie terminu przedawnienia określonego w art. 291 § 3 KP w związku z art. 442 KC). Nie może bowiem budzić wątpliwości, że „zagarnięcie mienia” lub „przywłaszczenie” określonych kwot na

szkodę pracodawcy - a to właśnie powód zarzucał pozwanej – jest równoznaczne z umyślnym wyrządzeniem szkody. Zagarnięcie mienia pracodawcy (kradzież, przywłaszczenie, samowolne rozdysponowanie pieniędzy otrzymanych od pracodawcy do rozliczenia się) stanowi umyślne wyrządzenie szkody, o jakim mowa w art. 122 KP. Ponadto, nawet gdyby wyraźny zarzut umyślnego spowodowania przez pozwaną szkody pojawił się dopiero w postępowaniu apelacyjnym, a wcześniej powód powoływałby się tylko na nienależyte wykonywanie przez nią obowiązków pracowniczych, to tego rodzaju sprecyzowanie podstawy faktycznej żądania nie musiałoby oznaczać rozszerzenia żądania pozwu ani wystąpienia z nowymi roszczeniami w rozumieniu art. 383 zdanie pierwsze KPC, zwłaszcza, jeżeli sąd pierwszej instancji w ogóle nie ustalił, na czym miałyby polegać zarzucane pozwanej naruszenie obowiązków pracowniczych. Powód ma obowiązek przytoczyć podstawę faktyczną swoich żądań (art. 187 § 1 pkt 2 KPC). Powód nie ma natomiast obowiązku wskazywania podstawy prawnej swoich roszczeń. Kwalifikacja prawna okoliczności faktycznych przytoczonych przez powoda należy do sądu. Najpierw jednak fakty te wymagają ustalenia.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego nie miało miejsca tego rodzaju przekształcenie przedmiotowe powództwa w postępowaniu apelacyjnym, które zwalniałoby ten Sąd z konieczności merytorycznej oceny słuszności żądań zgłoszonych przez powoda. Błędne zastosowanie przez Sąd Apelacyjny art. 383 KPC miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem merytoryczne rozpoznanie zarzutów powoda w stosunku do pozwanej - zawartych w pozwie, zgłoszonych na rozprawie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i ponowionych w apelacji - mogło doprowadzić do przyjęcia innego, niż to się stało w rozpoznawanej sprawie, terminu przedawnienia. W tym kontekście uzasadniony jest również zawarty w kasacji zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 291 § 2 KP, albowiem przedwcześnie doszło do zastosowania tego przepisu, bez dokonania stosownych ustaleń faktycznych i ich oceny z punktu widzenia tego, czy pozwanej można przypisać jedynie nieumyślne wyrządzenie szkody powodowi jako pracodawcy, w związku z nienależytym wykonywaniem obowiązków pracowniczych (wtedy prawidłowe okazałoby się stanowisko Sądów Wojewódzkiego i Apelacyjnego co do tego, że roszczenie uległo przedawnieniu ze względu na upływ terminów wskazanych w art. 291 § 2 KP), czy też pozwana wyrządziła powodowi szkodę umyślnie (wówczas należałoby rozważyć ewentualny upływ terminu przedawnienia wynikający z art. 442 KC w związku z art. 291 § 3 KP).

Jeżeli powód nie udowodni, że pozwana wyrządziła mu szkodę umyślnie, wówczas brak będzie podstaw do zastosowania art. 291 § 3 KP do oceny upływu terminu przedawnienia, co skutkować powinno przyjęcie upływu terminu przedawnienia z art. 291 § 2 KP.

Stwierdzenie naruszenia art. 383 KPC, a także (w przedstawionym wcześniej kontekście) art. 291 § 2 KP przez niewłaściwe jego zastosowanie, czyni kasację usprawiedliwioną, co prowadzi do jej uwzględnienia.

Odnosnie do zarzucanego przez skarżącego naruszenia art. 381 KPC stwierdzić należy, że powód nie wykazał w kasacji, jaki wpływ naruszenie tego przepisu miało na wynik sprawy. Dla istnienia podstawy kasacyjnej wskazanej w art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC konieczne jest nie tylko stwierdzenie, że doszło do naruszenia konkretnie oznaczonego przepisu prawa procesowego, ale także wykazanie, że pogwałcenie tego przepisu w istotny sposób wpłynęło na wynik sprawy. Próby wykazania takiego wpływu kasacja nie podejmuje, gdyż nie może go zastąpić jedynie przytoczenie treści art. 381 KPC oraz powołanie się na to, że potrzeba zgłoszenia nowych dowodów wynikła dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Ponadto samo nieprzeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji dowodów powołanych po raz pierwszy dopiero w postępowaniu apelacyjnym nie stanowi jeszcze naruszenia art. 381 KPC; naruszeniem tego przepisu jest kwalifikowane pominięcie dowodów – takie, które narusza ogólne zasady prowadzenia postępowania dowodowego (por. np. art. 217 § 2 KPC, art. 227 –229 KPC) oraz szczególne zasady przewidziane dla postępowania przed sądem drugiej instancji. Art. 381 KPC przyjmuje jako zasadę, że nowe fakty i dowody są dopuszczalne w postępowaniu apelacyjnym, a tylko wyjątkowo wykluczone; mogą być pominięte przez sąd drugiej instancji przede wszystkim wtedy, gdy strona ponosi winę za to, że ich wcześniej nie powołała. Wobec braku wykazania przez skarżącego, na czym polegało naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 381 KPC i jaki miało wpływ na wynik sprawy, ostatecznie przyjąć należało, że zarzut naruszenia art. 381 KPC jest nieusprawiedliwiony.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC.

=====